PT. Biblioteka Jagiellońska

Nr. 29 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 6 lutego 1936 Rok 126

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (⅛ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. 30, w kronice, nadsyłane, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, każde i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Właściwa rola Polski w Gdańsku.

W Gdańsku mamy w tej chwili do czynienia nietyle z walką różnych stronnictw politycznych, ile raczej ze starciem tradycyjnych dążeń zasiedziałych Gdańszczan z tendencjami żywiołu napływowego. Polityka polska musi w tych warunkach czuwać nietylko nad poszanowaniem przez Gdańsk i inne państwa stanu prawnego, ustalonego traktatem wersalskim, lecz także nad życiem wewnętrznem Gdańska i układem tamtejszych stosunków społecznych i politycznych.

Że tak się dzieje w istocie, tego dowodem było jedno z ostatnich posiedzeń Rady Ligi Narodów. Było ono poświęcone sprawie naruszenia konstytucji Wolnego Miasta przez senat.

Raport Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, instytucji neutralnej, obarczonej przez traktat wersalski misją czuwania nad stosowaniem w Gdańsku litery umów, traktatów i konstytucji sprowadzał się do stwierdzenia, że w Gdańsku istnieje sytuacja poważna, wymagająca czujności i interwencji. Wnioski, które pan Lester wysnuł ze swych wywodów, były następujące: „Wysoki Komisarz wyraża wątpliwość co do woli senatu działania w myśl przepisów konstytucji. P. Lester oświadcza, że środki, które do tej chwili Wysoki Komisarz ma do dyspozycji, nie są wystarczające i proponuje stworzenie przez Radę Ligi specjalnej komisji międzynarodowej, któraby zbadała sytuację w Gdańsku".

Jak widzimy, mieliśmy tu do czynienia z wnioskiem zastosowania w Gdańsku radykalnych zarządzeń, zmierzających do usunięcia trwającego dziś stanu, uchybiającego traktatom.

W związku z tą sprawą wystąpiła Polska w stosunku do Gdańska na terenie Ligi Narodów we właściwej i odpowiadającej jej roli. Nie była to już rola strony, ale rola sędziego, który miał decydować, czy Wolne Miasto postąpiło zgodnie z nadanym mu statutem.

Temperatura odbytej nad tą sprawą debaty była bardzo wysoka. Opadła wyłącznie dzięki pośrednictwu polskiego ministra spraw zagranicznych p. Becka. To pośrednictwo zwróciło znowu uwagę na znaczenie Polski jako czynnika międzynarodowego. Spotkało się też ono z pełnem uznaniem nietylko ze strony referenta min. Edena, lecz — rzecz charakterystyczna — także ze strony prezydenta senatu W. M p. Greisera.

Min. Eden, dziękując ministrowi Beckowi za cenną pomoc, okazaną w polubownem rozstrzygnięciu sporu Gdańska z Ligą, zaznaczył, że Polska posiada szczególne interesy w Wolnem Mieście i dlatego powołana jest do pomagania Radzie w zagadnieniach, dotyczących Gdańska. A p. Greiser, wyrażając podziękowanie ministrowi Beckowi, oświadczył, że stanowisko Polski zostanie ocenione nietylko przez Radę, lecz również i przez ludność Wolnego Miasta. Uzyskanie wdzięczności dwóch przeciwników nie jest naogół rzeczą łatwą i dlatego rola medjacyjna ministra Becka w załatwieniu zatargu pomiędzy Ligą a Gdańskiem zasługuje na specjalne podkreślenie.

Rola Polski, która posiada w Gdańsku specjalne interesy, została bardzo silnie i wyraźnie podkreślona w końcowym ustępie raportu min. Edena, uchwalonego przez Radę a mianowicie, że Rada Ligi w przeprowadzeniu swych zarządzeń w Gdańsku liczy na pomoc Polski, która posiada w Gdańsku specjalne interesy.

Połączenie gwarancji Ligi Narodów dla statutu Wolnego Miasta ze sprawami Polski w Gdańsku i podkreślenie, że gwarancja ta tylko przy udziale Polski może być wykonywana, posiada dla nas doniosłe znaczenie, albowiem przez takie właśnie wykonywanie swej gwarancji Rada Ligi uczyniła wszystko, co było konieczne do sprowadzenia Wolnego Miasta na teren traktatu wersalskiego, co jest jednocześnie wyraźnem stwierdzeniem, że stosunki Gdańska z Polską winny układać się ściśle w ramach tego traktatu.

L.

Preliminarz budżetowy.

Obrady sejmowej Komisji budżetowej.

Warszawa. 5 lutego. (PAT.) Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu, przewodniczący wicemarszałek Byrka odczytał odpis listu min. Poniatowskiego do marszałka Sejmu. W liście tym p. min. Poniatowski, opierając się na raporcie służbowym o rozmowie między pos. Kozickim i pos. Kamińskim, zwraca się do p. marszałka Sejmu z prośbą o stwierdzenie: 1) na jakich faktach pos. Kozicki oparł twierdzenie, że „świństwa" i „złodziejstwa dzieją się w lasach państwowych" i 2) z jakich powodów pos. Kozicki mniema, że o tem „nie wolno mówić i wszyscy wiemy dlaczego nie wolno mówić". W końcu swego listu p. min. Poniatowski stwierdza, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych niema żadnych tajemnic wobec Sejmu.

Raport załączony do listu otwarza przebieg rozmowy między posłami Kozickim i Kamińskim po dyskusji w komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych. W rozmowie tej pos. Kozicki zarzucać miał m. in. referentowi budżetu rolnictwa pos. Kamińskiemu, że zanadto chwalił gospodarkę lasów państwowych w której jak się miał wyrazić pos. Kozicki „wiadomo co się tam dzieje i dlaczego nie wolno o tem mówić".

Po odczytaniu listu i raportu (ten ostatni skierowany był do dyrektora lasów państwowych), zabrali głos posłowie Kozicki i Kamiński w sprawie oświadczenia. Pos. Kamiński wezwał pos. Kozickiego do ujawnienia cytowanych w tej rozmowie rzekomych nadużyć w lasach państwowych, oświadczając, że osobiście żadnych nadużyć na terenie lasów nie zna, a gdyby znał, zrobiłby natychmiast z tego użytek.

Na to odpowiedział pos. Kozicki, że istotnie przebieg rozmowy odtworzony został w raporcie dość wiernie i stwierdził przytem, że opierał się na raportach N. I. K. w sprawie gospodarki lasów państwowych.

Dalszą dyskusję w tej materji wicemarszałek Byrka przerwał i komisja przystąpiła do głosowania nad monopolami. W głosowaniu tem przyjęto szereg poprawek uzgodnionych z rządem do poszczególnych monopoli.

DYSKUSJA.

Przystąpiono do dalszej generalnej dyskusji nad całością budżetu.

Posłanka Prystorowa stwierdziła m. in., że w hierarchji potrzeb państwa zachodzi konieczność uwzględniania przedewszystkiem potrzeb najważniejszych, a odroczenia innych, może niemniej słusznych, lecz nie tak pilnych. Posłanka wypowiedziała się także za zmniejszeniem ciężarów wynikających z czynności, narzuconych gminom i wyznaczenia im odpowiedniej dotacji ze skarbu.

Poseł Żeligowski, powołując się na oświadczenie min. Kwiatkowskiego o konieczności podniesienia wsi, zaznaczył, że główną przyczyną szczupłości naszych środków są zbyt wysokie koszta obsługi naszych długów zagranicznych, które należałoby pokrywać eksportem wytworów krajowych.

Pos. Duch oświadczył, że nie można stabilizować nędzy polskiej na takim poziomie, na jakim ją stabilizuje budżet. Należy raczej dążyć do podniesienia dochodu społecznego. Co do redukcji, mówca zaleca wielką ostrożność, gdyż w aparacie administracyjnym mógłby powstać chaos, zwłaszcza w okresie, kiedy przepisy kodyfikacyjne w ustawodawstwie nie są jeszcze przeprowadzone.

Szereg mówców poruszyło sprawę etatyzmu. M. in. p. Kamiński usprawiedliwia wzrost etatyzmu w Polsce koniecznościami życiowemi, które doprowadziły do tego, że wszystkie niemal państwa zwiększały stopniowo zakres swych funkcyj. Również i ten mówca wypowiedział się za niestosowaniem redukcyj mechanicznych. Jeśli chodzi o zagadnienie kredytu, to poseł Kamiński stwierdził, że nasze banki prywatne dysponują łączną sumą zaledwie 280 miljonów złotych. Jest to oczywicie suma niewspółmierna z potrzebami rynku prywatnego, a jeżeli się jeszcze uwzględni minimalny obieg pieniędzy, to jasną jest rzeczą, że państwo nie może się wyrzec dysponowania pieniądzem.

Na tem zarządzono przerwę obiadową do godz. 17-ej.

OBRADY POPOŁUDNIOWE.

Na posiedzeniu popołudniowem Komisja budżetowa Sejmu prowadziła dalszą dyskusję generalną nad budżetem państwa, połączoną z dyskusją nad budżetem Min. skarbu. W dyskusji poruszono m. in. sprawę emerytalną i zaznaczono, że prowadzenie nowej ustawy emerytalnej, opartej na matematyce ubezpieczeniowej, pozwoli uniknąć odbierania praw nabytych emerytom i ujednostajni wymiar emerytur.

Żywszą dyskusję wywołała sprawa pożyczki towarowej, zawartej z Anglją na hamulce zespolone. Kwestję tę poruszył poseł Duch, twierdząc, że jest to transakcja niekorzystna i że w jej wyniku procent prac, wykonywanych w kraju, zmniejsza się. Z wywodami posła Ducha polemizował referent budżetu Min. komunikacji poseł Strzak, przedstawiając okoliczności tej transakcji i zaznaczył, że wprowadzenie hamulca ma duże znaczenie gospodarcze, obniża bowiem koszta eksploatacji. Sama pożyczka była zbadana przez Min. skarbu i zatwierdzona przez Radę ministrów. Pos. Duch zwrócił jeszcze uwagę, że w dobie bezrobocia nie powinno się było tak spieszyć z mechanizacją.

Szczegółowych wyjaśnień w tej materji udzielił p. wiceminister komunikacji Piasecki, który oświadczył, że sprawa jest zupełnie jasna. Z jednej strony mamy zobowiązania międzynarodowe, z drugiej potrzeby kolejnictwa. Przedewszystkiem ze względu na obronność kraju nie możemy dopuścić do tego, aby od r. 1939 nasze wagony nie mogły być przyjmowane do ruchu międzynarodowego. Transakcja więc taka była nieodzowna i mało jest transakcyj tak korzystnych, jak właśnie ta. Kredyt jest 6-letni, na 6 proc. Co do mechanizacji, to oświadczył p. wiceminister, że mimo kryzysu nie możemy się cofać wobec postępu techniki. Mechanizacja da nam oszczędności, które zużyjemy na inwestycje, a inwestycje dadzą zatrudnienie bezrobotnym.

JESZCZE O LASACH PAŃSTWOWYCH.

Echo w dyskusji znalazła również kwestja gospodarki lasów państwowych. Poseł Wagner zwraca uwagę, że dyskusję utrudnia to, że poseł Hutten-Czapski nie przedstawił jasno motywów, które go skłaniają do wystąpienia przeciwko tej gospodarce. Mimo, że w niej należałoby wiele zmienić, mówca uważa tę gospodarkę za pożyteczną, ponieważ chroni ona przed powstaniem kartelu drzewnego.

PRZEMÓWIENIE WICEMARSZAŁKA MIEDZIŃSKIEGO.

Długie przemówienie, poświęcone zagadnieniu Lasów Państwowych, wygłosił wicemarszałek Miedziński. Było by ważne, zdaniem mówcy, aby przystąpić kiedyś do istotnego rozważenia kwestji zasadniczej czy byłoby lepiej prowadzić gospodarkę w ten sposób, że się las hoduje i potem sprzedaje, i że ma się pogląd łatwy na to, czy zysk odpowiada wysokości włożonego kapitału. Mówca nie przejmuje się zbytnio tym momentem, który stał się głównym w ostatnich obradach, czy załącznik do budżetu, jakim jest plan finansowy Lasów Państwowych opiewa na okres właciwy, czy niewłaściwy, zgodny z okresem budżetowym, czy nie.

Jest rzeczą naszego prawa i obowiązku — mówił wicemarszałek — czy wysokość wpłaty ze strony Lasów Państwowych jest właściwa czy nie, czy jest uzasadniona z punktu widzenia realności budżetu, czy nie dałoby się z przedsiębiorstwa wyciągnąć więcej. Jako moment orjentacyjny jest potrzebny plan finansowo-gospodarczy danego przedsiębiorstwa. Dla mówcy obojętne jest to, czy jest załącznik za 1935/36, czy za 1936/37. Napewno minister skarbu stara się wyciągnąć z tego interesu jaknajwięcej, a napewno minister rolnictwa musi dbać o to, aby mu nie zrujnowano przedsiębiorstwa.

Wpłata Lasów Państwowych do Skarbu nie jest zbieżna z dochodem za dany okres finansowy. W swoim czasie przez szereg lat mieliśmy wpłaty znacznie mniejsze, aniżeli dochód w poszczególnym roku. Teraz mamy wpłaty znacznie większe, aniżeli dochód. Różnica jest dość poważna, bo i potrzeby Skarbu są większe. Suma, którą do budżetu dorzuca się z Lasów Państwowych nie jest jedynie wynikiem tego załącznika, tylko ogólnego stanu finansowego i przedsiębiorstwa i Skarbu Państwa.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

Mówca doszedł do przekonania, że jako referent ustawy skarbowej, nie żąda żadnych radykalnych w tej chwili zmian i może w swem sumieniu wziąć na siebie postawienie wniosku, mając do czynienia z tym a nie z innym załącznikiem.

Dlaczego, kończy wicemarsz. Miedziński, pozwoliłem sobie zabierać czas teraz, a nie przy referacie o ustawie skarbowej? Przedtem, oświadcza, będziemy mieli głosowanie, które dla niektórych panów posłów zasadniczo może być związane z poglądem, jak doniosłą jest kwestja tego załącznika orjentacyjnego, jakim jest plan finansowo-gospodarczy Lasów Państwowych. Dla siebie rozwiązał mówca tę kwestję w ten sposób, że nie widzi w tem zagadnienia politycznego, ani kompetencyjnego, lecz raczej tylko metodę budżetowania i to nie najwyższego znaczenia praktycznego.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos p. wicemin. Skarbu Grodyński w zastępstwie zajętego na ważnej konferencji p. Wicepremjera. P. Wiceminister odpowiadał szczegółowo na zagadnienia poruszane przez mówców w toku debaty.

Po końcowych wywodach referenta posła Hołyńskiego, debatę generalną oraz debatę nad budżetem Min. Skarbu zakończono, poczem przyjęto budżet Ministerstwa Skarbu w myśl wniosku referenta.

KOMISJA OŚWIATOWA SEJMU

Przyjęto bez zmian rządowe projekty ustaw o stosunku państwa do karaimskiego i muzułmańskiego związku religijnego Rzeczpospolitej Polskiej.

KOMISJA BUDŻETOWA SENATU.

W obecności ministra Kalińskiego i wiceministra Drzewieckiego obradowała nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów, który obszernie zreferował senator Dąbkowski, prosząc o przyjęcie bez zmian. Dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczora. Wysunięto szereg postulatów pod adresem resortu Ministerstwa Poczt i Telegrafów oraz polskiego Radja, domagając się obniżki taryf, którą uznano za wskazaną nawet w interesie samego przedsiębiorstwa. Na wysunięte w dyskusji uwagi odpowiadał minister Kaliński.

Lwów dla bezdomnych.

Akcja zbiórkowa Komitetu pomocy zimowej przybiera coraz silniejsze tempo i zaczyna wykazywać ogólny zapał społeczeństwa lwowskiego oraz poważne wyniki finansowe. Do dnia dzisiejszego otwarto 403 puszek i okazało się, że wyniki były bardzo dodatnie. Ogólna suma wpłaconej gotówki przekracza już kwotę 13.000 zł., nie licząc deklaracyj instytucyj i urzędów, które zainicjowały wewnętrzne zbiórki.

Zbiórka materjałowa dała również bardzo pokaźne wyniki. Prywatny przemysł drzewny przyrzekł pokryć większą część zapotrzebowania w budulcu, a dyrektor lasów państw. p. Szubert obiecał gorącą interwencję w Gen. Dyrekcji dóbr i lasów dla pokrycia reszty zapotrzebowania. Rozmaite firmy ofiarowały wapno, armatury żelazne do kuchen, płyty kuchenne, papę dachową itd.

Akcja nalepkowa dzięki zaopatrzeniu rozmaitych sklepów i kiosków w nalepki, przybiera również większe rozmiary. Spodziewać się należy, że w dniu 7 b. m. nie zobaczy się w mieście żadnego okna na którem nie widniałaby 10-cio groszowa nalepka dla bezdomnych.

Spodziewać się również należy, że mieszkańcy Lwowa, którzy okazali tyle serca i zapału dla tej sprawy, przygotują również starą odzież i bieliznę, po którą w dniach najbliższych zgłaszać się będą delegaci komitetu. Lwów, który w tylu pięknych sprawach dawał inicjatywę i w tym wypadku nie zawiódł, i nie ma prawie obywatela we Lwowie, któryby nie myślał o akcji dla bezdomnych.

Banki i instytucje finansowe przystąpiły również do poważnej akcji. Oto na odbytem w gabinecie Dyrektora Banku Polskiego p. Alfreda Blahy — posiedzeniu w dniu 4 lutego b. r. zebrani reprezentanci świata finansowego subskrybowali łącznie kwotę zł. 12.000, przyczem cyfra ta nie obejmuje jeszcze kilku instytucyj, których centrale w Warszawie nie dały dotychczas decyzji. Komitet nie wątpi, że centralne władze tych instytucyj w Warszawie odniosą się z największą życzliwością do wniosków oddziałów lwowskich i pospieszą z wydatną kwotą dla samoobrony społecznej mieszkańców Lwowa.

Konferencja w lwowskiej izbie lekarskiej w sprawie pomocy dla bezdomnych.

Onegdaj wieczorem odbyła się z inicjatywy Izby Lekarskiej konferencja w sprawie wzięcia udziału świata lekarskiego i aptekarskiego w akcji pomocy dla bezdomnych. — W konferencji wzięli udział: naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia dr. Doliński, naczelnik Wydziału sanitarnego Dyrekcji kolejowej dr. Opolski, dyrektor Szpitala powszechnego dr. Pohorecki, dyrektor Szpitala żydowskiego dr. Meisels, naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr. Falkiewicz, prezes Okręgu Związku lekarzy Państwa Polsk. dr. Węgrzynowski, przedstawiciele świata aptekarskiego: prezes Izby Aptekarskiej mgr. Ehrbar i Związku Aptekarskiego mgr. Kajetanowicz.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Izby prof. dr. Nowickiego, wiceprezes Izby dr. Damański przedstawił obecnym cele konferencji.

Po ożywionej dyskusji podjęto następujące uchwały: Izba Lekarska ustanawia dwóch lekarzy, ryczałtowo płatnych przez Izbę, narazie na okres 3 miesięcy, którzy mają nieść pomoc lekarską obłożnie chorym bezdomnym, Izba Aptekarska i Związek Aptekarzy ofiaruje dla chorych pewną ilość lekarstw bezpłatnie, a nadto ulgi w cenach za leki.

Izba Lekarska i Aptekarska ofiaruje nadto 300 zł. dla bezdomnych na ręce głównego Komitetu Miejskiego. Związek Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej również ustanawia dwóch lekarzy dla leczenia obłożnie chorych bezdomnych, jak również leczenie ambulatoryjne.

Dyrektorowie Szpitali przyrzekli jak najżyczliwsze zajęcie się przyjmowaniem chorych bezdomnych do szpitali. Szerzej omówiono sprawę umieszczenia chorych gruźlicznych bezdomnych w Hołosku i w Miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych.

Zmiana ordynacji wyborczej we Francji.

Paryż, 4. 2. (Tel. wł. K.) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Deputowanych znalazła się sprawa wniosków komisji głosowania powszechnego. Sprawozdawca, Mistler, przedstawił konkluzje idące po linji przeciwnej przedstawicielstwu proporcjonalnemu. Izba Deputowanych odrzuciła wnioski 347 głosami przeciwko 176. Mistler zgłosił rezygnację.

Wiadomości bieżące.

5 lutego 1936

Środa

Agaty p. m.
Jutro: Doroty p.m.
Wschód słońca 7·13
Zachód „ 16·28

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Peer Gynt".
Czwartek godz. 20 „Peer Gynt".
Piątek godz. 20 „Cyrulik sewilski".
Sobota godz. 20 „Peer Gynt".

TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

„CYGANERJA" (hotel Krakowski, pl. Bernardyński):

Środa godz. 19.30 „Szopka lwowska".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Amfitrion".
CHIMERA: „Burza nad światem".
COLOSSEUM: „Fala mrozów i humoru". Film „Miłość bez jutra".
GRAŻYNA: „Mała mateczka".
KOPERNIK: „Katarzynka".
MARYSIENKA: „Katarzynka".
MUZA: „Sen nocy letniej".
PALACE: „Chińskie morza".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
PAX: „Piotruś" i aktualności.
RAJ: „Dwie sieroty".
STYLOWY: „Manewry miłosne" oraz „Amerykanbar".
ŚWIT: „Dwie sieroty".
TĘCZA: „Dla ciebie tańczę".
TON: „Z pamiętnika Charlie Chana" z Warnerem Olandem.
UCIECHA: „Tajemnica zamku Lebanon".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę, dnia 5 b. m. po raz pierwszy ukaże się na scenie arcydzieło Henr. Ibsena: „Peer Gynt" w zupełnie nowej inscenizacji, przy oryginalnej ilustracji muzycznej Edwarda Griega. Niewątpliwie premjera tej sztuki stanie się jedną z największych sensacyj artystycznych bieżącego sezonu teatralnego. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. Dekoracje Andrzeja Pronaszki. Kierownictwo artystyczne Jakóba Munda. — Jutro, we czwartek, „Peer Gynt".

— **Teatr Rozmaitości dziś nieczynny.**

— **Pierwsza opera staggione operowego.** Już w piątek, dnia 7-go lutego o godz. 8-mej wieczór uroczyste otwarcie staggione operowego pod dyrekcją T. Mazurkiewicza i Romana Wragi. Na pierwszy ogień idzie opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski", w której wyst. świetna śpiewaczka polska E. Bandrowska. Będzie to pierwszy z jej dwóch występów. Bliższe szczegóły obsady w jutrzejszych komunikatach.

— **W przygotowaniu w Teatrach miejskich** obecnie w reż. B. Dąbrowskiego świetna komedja, znanego pisarza Bus - Feleńskiego „Trafika p. Generałowej".

— **Koncert chóru Eryana.** — Popularny w całym kraju zespół revellersów lwowskich „Chór Eryana" wystąpi dziś w środę o godz. 16.20 z koncertem, który transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie. W programie piosenki Eryana do słów Mickiewicza, Rybickiego, Nawrockiego, Szlechtera i innych.

KOMUNIKATY.

— **Towarz. Przyjaciół Sztuk Pięknych** urządza w czasie od 5 do 11 lutego b. r. w sali T-wa Kred. Ziemsk. (Kopernika 4), cykl odczytów prof. St. Machniewicza p. tyt. Podstawowe zagadnienia sztuki. Odczyt dnia 5 b. m.: Sztuka i natura, dnia 6 Rozwój w sztuce i zmienność pojęć o pięknie, dnia 7 Czego nas uczą dzieje sztuki, dnia 8 Sztuka schyłku XIX w., dnia 10 — Sztuka w. XX. i analiza podstaw estetycznych. Dnia 11 — Kryterja estetyczne. Odczyty będą ilustrowane licznemi obrazami świetlnemi. Odczyty odbywać się będą w godzinach 19—21. Wstęp na miejsce siedzące 1 zł., stojące 50 gr., młodz. akad. i ucz. szk. średn. stojące po 25 gr.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie,** Oddział we Lwowie, urządza w lokalu swoim przy ul. Akademickiej l. 23 w środę, dnia 5 lutego b. r. herbatkę towarzyską, w czasie której Wp. Dr. Piotr Kontny wygłosi referat p. t. „Ze studjów nad Huculszczyzną" (nowe materjały do historji i stosunków gospodarczych na Huculszczyźnie). Referat ów, wygłoszony w swoim czasie w P. T. K., wzbudził wielkie zainteresowanie. Początek o godz 19-tej. Goście mile widziani

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** we Lwowie zawiadamia swych Członków, że we środę, dnia 5 b. m., odbędzie się w sali odczytowej Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) zebranie, na którem p. Prof. Dr. Tadeusz Kuczyński wygłosi odczyt p. t.: „Wrażenia z podróży do Stanów Zjednoczonych" (odczyt ilustrowany będzie przeźroczami).

Przed odczytem, odbędzie się w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia, z dnia 22. V. 1935 r. wybór 10-ciu Członków Komisji Matki.

— **Szopka lwowska** pt. „Prostym sztychem", która zyskała sobie poklask i uznanie całego Lwowa, grana będzie dziś w „Cyganerji" (hotel Krakowski, pl. Bernardyński) w osobnej sali. Nader niskie ceny wstępu umożliwiają uczestnictwo w tej pięknej i wesołej imprezie najszerszym warstwom społeczeństwa naszego miasta. Ceny miejsc wynoszą zł. 2.50, 1.80 i 1.30. Przedsprzedaż biletów w składzie nut G. Sevfartha (ul. Akademicka 6) oraz od godz. 18.30 przy kasie w hotelu Krakowskim.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich komunikuje, że w czwartek dnia 6 bm. przedstawienia nie będzie.

— **Posiedzenie Koła Lwowskiego Związku Bibljotekarzy Polskich** odbędzie się we czwartek 4-go lutego 1936 o godzinie 18.30 w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Dr. Eugenja Kurkowa, Organizacja działu czasopism w teorji. Kustosz Dr. Franciszek Smolka. Czytelnictwo czasopism w Bibljotece Uniwersyteckiej we Lwowie w ostatnich czterech latach.

— **Towarzystwo Parapsychiczne im. J. Ochorowicza.** 7-go lutego br. w piątek o godzinie 19-tej odbędzie się prelekcja p. K. Ch. p. t.: „Korespondencja krzyżowa w komunikatach medjumicznych". Lokal Towarzystwa Fotograficznego, ul. Dzieduszyckich l. 1. Goście mile widziani.

— **Pociąg do Krakowa.** — Dyrekcja kolejowa przy pomocy Ligi Popierania Turystyki, organizuje dwudniowy pociąg popularny ze Lwowa do Krakowa. Pociąg odjedzie w sobotę, dnia 8 lutego, o godzinie 22.20, z Krakowa odjazd w poniedziałek godz. 23.15 i przyjazd do Lwowa we wtorek rano.

Wszystkie miejsca w pociągu są numerowane, wagony pullmanowskie. Koszt przejazdu w obie strony 12.90 zł.

Karty uczestnictwa są do nabycia zarówno we Lwowie, jak i w Stanisławowie, Tarnopolu, Przemyślu, Borysławiu i Stryju w biurach podróży Orbis, względnie Wagons Lits Cook.

— **Tylko do dnia 10-go lutego b. r. wyjazdy ulgowe do Krynicy.** Rozpoczęty w dniu 1 lutego zjazd do Krynicy na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, trwać będzie tylko do dnia 10 lutego i przedłużony nie będzie. Wynika z tego, że wszyscy, chcący zwiedzić perłę naszych uzdrowisk w pełni sezonu, powinni to uczynić teraz, gdyż prawdopodobnie w tym roku drugiej takiej okazji nie będzie. Jak wiadomo, na zjazd do Krynicy, Ministerstwo Komunikacji przyznało wyjątkowo duże zniżki przejazdowe. Podróżny płaci 2/3 ceny biletu normalnego za przejazd do Krynicy, a podróż powrotną odbywa bezpłatnie. Karty uczestnictwa wydają oddziały biur podróży w całej Polsce, a tam gdzie ich niema, kioski „Ruchu".

KRONIKA MIEJSKA.

Uczestnicy bitwy pod Zadwórzem. Onegdaj odbyło się walne zebranie nowozałożonego Stowarzyszenia b. Uczestników bitwy pod Zadwórzem z 17 sierpnia 1920 r. Po dokonaniu wyboru zarządu, uchwalono zebrać nazwiska i fotografje 318 kolegów, poległych pod Zadwórzem i umieszczenia ich na pamiątkowej tablicy marmurowej, która będzie wmurowana w cokół pomnika na kurhanie zadwórzańskim. Postanowiono również wydać album pamiątkowe ze zdjęciami fotograficznemi i opisem bitwy pod Zadwórzem na podstawie osobistych wspomnień uczestników tej bitwy. Również uchwalono umieścić na Wystawie Obrony Lwowa obrazy, przedstawiające bitwę zadwórzańską, a malowane przez uczestnika bitwy Iwanickiego. Zarząd Stow. Zadwórzaków uprasza wszystkie rodziny po poległych w bitwie pod Zadwórzem z 17 sierpnia 1920 r. by zgłaszały się celem udzielenia inormacyj co do wypożyczenia fotografij i zgłaszania nazwisk poległych. Siedziba Stow. mieści się przy Kapitule Krzyża Obrony Lwowa, ul. Szopena 5, I. p. (w godzinach wieczornych).

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet we Lwowie. W Związku Pracy Obyw. Kobiet we Lwowie odbyła się onegdaj uroczysty wieczór ku uczczeniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Akademję zagaiła przewodnicząca dr. Chelińska, przedstawiając polityczne znaczenie zakresu władzy Głowy Państwa, a to w związku z nową konstytucją. Działalnoć naukową i zasługi dla przemysłu chemicznego Prezydenta Prof. Dr. Mościckiego, omówiła dr. Sołotkowska. Na całość akademji złożyła się jeszcze część artystyczna.

Śmiertelne zatrucie proszkami na ból głowy. Felicja Dobrowlańska, emerytka pocztowa, zamieszkała na ulicy Obertyńskiej 8, zażyła przed kilku dniami proszki na ból głowy, poczem zasnęła. Gdy współlokatorki nie mogły jej zbudzić, wezwały Pogotowie ratunkowe, które śpiącą odwiozło do szpitala. W nocy Dobrowlańska zmarła. Jak się pokazało zażyła ona prawdopodobnie w zamiarze samobójczym 20 proszków na ból głowy. Dochodzenia w toku.

Samobójstwo starszej panny. Wczoraj wieczorem na ul. Prowiantowej 1, popełniła samobójstwo przez zaczadzenie 42-letnia Dora Tennenbaumówna, zamieszkała przy swej siostrze Federbuschowej. Denatka, będąca na utrzymaniu siostry i braci popadła w silny rozstrój nerwowy i wreszcie postanowiła odebrać sobie życie. Korzystając z nieobecności domowników napaliła w piecu węglem, poczem zaczęła pisać pamiętnik. O godz. 14.30 popołudniu pisała: „napaliłam w piecu ażeby raz ze sobą skończyć, dość mojej męki, nie mogę cierpieć". O godz. 18.15 pisała: „kostusiu czemu ty już nie przychodzisz, ja strasznie cierpię". W kilka chwil po tem, pisała, że robi się jej ciemno, wypisała literę „c" i na tem się pamiętnik urwał. Gdy domownicy, około 21-ej wrócili do mieszkania, zastali już trupa nieszczęśliwej denatki.

———

Wielka rada faszystowska.

Rzym. 4 II. (PAT.) Na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej Mussolini wygłosił sprawozdanie o sytuacji politycznej i wojskowej. Po wysłuchaniu sprawozdania Wielka Rada uchwaliła rezolucję, w której uważa za całkowicie uzasadnioną swą linję postępowania, wynikającą pierwotnie z rezerwy wobec planu francusko-angielskiego. Rada potwierdza swą stanowczą decyzję osiągnięcia celów, dla których podjęte zostały działania wojskowe, będąc pewną, iż w ten sposób działa zgodnie z duchem oddziałów walczących i świadomą wolą narodu włoskiego.

Minister finansów podkreślił następnie konieczność zdyscyplinowania handlu z zagranicą i zaproponował następującą rezolucję, która została jednogłośnie przyjęta:

Wielka Rada Faszystowska zastanawiała się nad zagadnieniem handlu zagranicznego zgodnie z faszystowskiemi doktrynami gospodarczemi, opartemi przez istniejące obecnie okoliczności i uznała, iż wymiana handlowa z zagranicą ze względu na interes publiczny, z całkowitem uzasadnieniem poddana zostaje bezpośredniej kontroli państwa korporacyjnego".

Pod koniec posiedzenia Rady Mussolini wypowiedział serdeczne słowa pożegnania pod adresem ministra prasy i propagandy Galeazzo Ciano, który powraca do Afryki wschodniej, aby ponownie objąć dowództwo nad „Eskadrą straceńców", dalej pod adresem sekretarza generalnego partji faszystowskiej Starace, który obejmuje dowództwo nad oddziałem czarnych koszul oraz pod adresem b. sekretarza stronnictwa Farinacci, który wstępuje również do jednej z eskadr lotniczych w Afryce wschodniej.

Wielka Rada przyjęła te słowa Mussoliniego żywemi oklaskami.

DALSZE ARESZTOWANIA W CIESZYNIE.

Morawska Ostrawa. 5. II. (PAT.) Żandarmerja czeska aresztowała w czeskim Cieszynie Jana Ofjoka, dyrektora polskiego Towarzystwa oszczędności i zaliczek w czeskim Cieszynie, Pawła Cymorka, kierownika Księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej, oraz Józefa Wałacha, buchaltera Macierzy Szkolnej w czeskim Cieszynie. W związku z dalszemi aresztowaniami wśród ludności polskiej na Śląsku cieszyńskim, dokonano we czwartek ponownej rewizji w Domu Polskim „Polonja', konfiskując mapę Polski. Szowinistyczna prasa czeska nawołuje miejscowe urzędy do zamknięcia Domu Polskiego, jako rzekomej siedziby żywiołów antypaństwowych. Charakterystycznem jest, iż aresztowań tych dokonują ci sami żandarmi czescy, którzy obciążająco zeznawali w słynnym procesie harcerza polskiego Jana Delonga.

W OBRONIE ZAMROŻONYCH KAPITAŁÓW.

Warszawa. 5. II. (PAT.) Zarządzenie Ministra komunikacji przewiduje częściowe ograniczenie z dn. 7. II. b. r. ruchu tranzytowego między Prusami wschodniemi a resztą Rzeszy. Zarządzenie to zostało spowodowane wstrzymaniem już od dłuższego czasu przez bank Rzeszy transferu przypadających z tytułu tego tranzytu płatności kolei niemieckich, wobec czego polskie koleje nie posiadają należnych środków na pokrycie kosztów pełnego ruchu tranzytowego.

Na temat całości tego zagadnienia istnieje pomiędzy zainteresowanemi rządami wymiana zdań, przyczem dążeniem Rządu polskiego jest zarówno pełne zabezpieczenie interesów polskich kolei państwowych, jak i uwzględnienie, w miarę możliwości, sytuacji finansowej Rzeszy.

HAUPTMANN USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Warszawa. 5 lutego. (P. A. T.) Jak donoszą z Nowego Jorku, ub. nocy dozorca więzienia w Trenton podczas nocnego obchodu kierując światło do celi Hauptmanna, zauważył, że niema go w łóżku. Wszczęto natychmiast alarm. Jak się okazało, Hauptmanna znaleziono stojącego na krzesełku i zakładającego sobie na szyję pętlę przywiązaną do krat okiennych. Okazało się, że Hauptmann z bielizny pościelowej wyciągał po jednej nitce, poczem bez zwrócenia niczyjej uwagi, skręcił sobie sznur. Dzięki czujności strażnika udało się to udaremnić. Od tej chwili cela Hauptmana strzeżona jest bez przerwy przez strażnika.

Ulgi w spłacie długów urzędników samorządowych.

Warszawa. 5 lutego. (P. A. T.) Przeprowadzona ostatnio przez organizacje zawodowe ankieta o zadłużeniu pracowników samorządowych ujawniła, że zarobki pracowników samorządowych są bardzo poważnie obciążone spłatami długów, dlatego też dla tych pracowników wielkie znaczenie mieć będzie okólnik, wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w sprawie wysokości rat strącalnych, jako spłata zaliczek na uposażenia.

Okólnik wydany do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast postanawia, że w pierwszych trzech najniższych stopniach wynagrodzenia pracowników samorządowych według skali dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14 listopada 1935 r. strącana rata zaliczki łącznie z podatkiem specjalnym nie może przewyższać 15 proc. uposażenia miesięcznego. Dla pozostałych stopni wynagrodzenia rata zaliczki wraz z podatkiem specjalnym nie może przekraczać 20 proc. uposażenia.

Postanowienie to nie dotyczy jednak wypadków, gdy zaliczka przekracza wysokość 6-miesięcznego uposażenia (brutto), gdyż wtedy należność traktowana jest nie jako zaliczka na uposażenie, a jako bezprocentowa pożyczka.

—o—

Plenarne obrady Senatu.

Warszawa. 5 lutego. (P. A. T.) Marszałek senatu Przystor, otwierając dziś rano plenarne obrady, poświęcił krótkie wspomnienie żałobne śmierci króla Anglji Jerzego V-go. Przemówienia tego senatorowie wysłuchali stojąc. (W czasie wygłaszania przez marszałka senatu wspomnienia żałobnego, w loży dyplomatycznej znajdował się ambasador Wielkiej Brytanji w otoczeniu członków ambasady).

Po załatwieniu spraw formalnych przystąpiono do uzupełniającego wyboru do komisji administracyjnej na miejsce śp. sen. Adama Piłsudskiego i do komisji opieki społecznej na miejsce sen. Romana Cholewickiego. Do komisji administracyjnej powołany został sen. Dobaczewski, a do komisji opieki społecznej sen. Gosiewski.

Następnie Izba dokonała wyboru 4 członków i 4 zastępców do komisji kontroli długów państwa. Na propozycję sen. Kwaśniewskiego wybrano na członków senatorów: Bispinga, Bnińskiego, Maleszewskiego i Śliwińskiego, a na zastępców senatorów: Bobrowskiego, Lechnickiego, Kornkiego i Zarzyckiego.

Wkońcu przyjęto projekt ustawy ratyfikacyjnej protokułu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej z Czechosłowacją, projekt ustawy ratyfikacyjnej konwencji handlowej z Kanadą, dwa projekty ustaw ratyfikujących międzynarodową konwencję w sprawie przywilejów i hipotek morskich oraz w sprawie konosamentów i ograniczenia odpowiedzialności właścicieli statków morskich i wreszcie projekt ustawy o przystąpieniu do konwencji w sprawie okrętów szpitalnych. Na tem posiedzenie zakończono.

—o—

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Warszawa. 5 II. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 4 lutego:

Oficjalny komunikat włoski stwierdza, iż na froncie północnym nie zaszło nic godnego do zanotowania.

Według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich sytuacja w Makalle staje się z każdym dniem trudniejsza. Wprawdzie w Addis Abebie nie twierdzą, iż miasto to zostało już zajęte, ale utrzymują, iż walki jakie toczyły się w ciągu ostatnich dwóch dni w odległości 30 klm. na południe od Addigrat zakończyły się pomyślnie dla Abisyńczyków, utrudniając jeszcze bardziej sytuację Włochów w Makale. W bitwie tej brały rzekomo udział oddziały należące do armji ras Seyuma oraz kolumna włoska. Abisyńczykom rzekomo udało się osiągnąć drogę Adua—Makalle. Wiadomość ta w Addis Abebie wywołała wielką radość.

Na froncie południowym doszło do utarczek w okolicy Negelli, gdzie Włosi zaskoczyli oddział Abisyńczyków, który poniósł znaczne straty. Wiadomość tę potwierdzają w Addis Abebie.

Nad prowincją Godzam, gdzie niedawno zostało stłumione powstanie, samoloty włoskie, jak donosi Reuter, rzucały odezwy, zawiadamiające o zwycięstwie Włochów nad rasem Destą i obiecujące pomoc mieszkańcom Godzamu.

—o—

Przegląd wydawnictw.

Na morskich szańcach Rzplitej — Janusz Stępowski. Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Warszawa 1935. Cena zł. 3.50. Skład główny Inst. Wyd. „Biblioteka Polska".

Utarło się zdanie, jakoby Polska tradycyj morskich na chlubny pokaz nie posiadała, a oto ukazała się książka poddająca ten pogląd szlachetnej rewizji. „Na morskich szańcach Rzplitej", utwór sceniczny Janusza Stępowskiego, jest kroniką historyczną 1635 roku, w którym to czasie doszły do głosu najpiękniejsze, niesłusznie dziś zapomniane plany morskie, precyzyjnie na daleką przyszłość zakrojone przez króla Władysława IV. Plany te z winy ówczesnego warcholstwa szlachty i sejmowładztwa, nie zostały zrealizowane, jednak w przestrzeni czasu nie zginęły, zachowując w pełni swój wychowawczy drogowskaz. Na zbudowanie samodzielnego portu w Gdyni, już wtedy w obliczu nieuniknionej wojny ze Szwecją, zwrócił pierwszy w Polsce uwagę hetman Koniecpolski. Król Władysław ze swej strony, chociażby wbrew panom sejmowym i ich typowo lądowej polityce, fortyfikuje szańce morskie, a najlepszy pancerz dla nich widzi w silnej, dobrze uzbrojonej flocie wojennej. Uzdrowienie smutnej wówczas w Polsce strony gospodarczej w przededniu wojny i konieczności wypłacania żołdu armji, znajduje ten król w nowem, nieznanem naówczas źródle krocianych funduszów w cłach morskich. Dla gruntownego poznania Pomorza i wybrzeża, każe znakomitym topografom i inżynierom opracować pierwszą mapę zatoki Puckiej i okolicy oraz twierdz Tczewa, Grudziądza i Gniewu.

Wiernie wspierają króla w jego wybiegających w przyszłość planach, światlejsze umysły nielicznych Polaków, dla których „Salus Rei Publicae suprema lex est". Przepięknem uosobieniem tego pięknego patrjotyzmu jest główna postać dramatu Stępowskiego: pułkownik Lanckoroński, strażnik helski, który wiernie stoi na szańcach morskich Rzplitej, a choć w służbie tej wzrok stracił i siły swe sterał, żyje nadal mocą ukochania potężnego żywiołu i polskiej floty.

Utwór zawiera wiele przepięknych pełnych nastroju scen, obok których żywo i z humorem przedstawione są sceny zbiorowe. Język jędrny i barwny, bogaty w skali, dzięki umiejętnemu zastosowaniu staropolszczyzny i słownictwa morskiego. Janusz Stępowski należy do nielicznych dziś jeszcze w Polsce pisarzy, którzy, zetknąwszy się bezpośrednio z morzem, w czasie pięknej a twardej służby marynarskiej na statku szkolnym „Lwów", zżyli się z potężnym żywiołem. To też umiał wiernie oddać jego nastrój z pełną ukochania obrazowością.

Niewątpliwie książka Janusza Stępowskiego, laureata nagrody marynistycznej im. J. Szareckiego za poemat pt. „Legenda o masztowej sośnie" znajdzie nietylko chętnych czytelników, których zachwycać będzie przedziwny urok głównego jej bohatera-morza, ale powinna wejść również do stałego repertuaru przedstawień szkolnych i amatorskich, stanowiąc pierwszy, a istotnie piękny utwór sceniczny, związany z najaktualniejszemi zagadnieniami doby dzisiejszej.

—o—

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. 5. II. (PAT.) Bilans Banku polskiego z dnia 31 stycznia 1936 r. w trzeciej dekadzie stycznia zapas złota powiększył się o 0.1 milj. zł. do 444.7 milj. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 1.3 milj. zł. do 21.0 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 6.9 milj. zł. do 754.5 milj. zł. przyczem portfel wekslowy powiększył się o 9.8 milj. zł. do 626.2 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami o 5.4 milj. zł. do 87.9 milj. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 8.3 milj. zł. do 40.4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 6.9 milj. zł. do 39.7 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 1.7 milj. zł. do 201.2 milj. zł. Pozycja zaś „inne pasywa" spadła o 3.2 milj. zł. do 330.2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 22.3 milj. zł. do 197.8 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 26.1 milj. zł. do 958.7 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 41.26 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 procent.

—o—

LICZBA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 5. II. (PAT.) Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju, według danych biur Pośrednictwa Pracy, Funduszu Pracy, wynosiła w dniu 1 b. m. 472.526 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 2-ch tygodni o 33.155 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 28.774 osób.

—o—

MORDERCA NARCIARZA PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Kraków. 5. II. (P. A. T.) Dezerter Szczepan Grenda, który zamordował w styczniu b. r. w Tatrach narciarza śp. inż. Stefana Dyljona z Warszawy, decyzją właściwego dowódcy stanie we środę 5 bm. przed wojskowym sądem doraźnym w Krakowie.

SKANDAL NA AKADEMJI ROMAIN ROLLANDA W BRNIE.

Stolica Moraw, Brno, jest pod wrażeniem skandalu, wywołanego przez miejscową dyrekcję policji. W ubiegłych dniach miał się odbyć na uniwersytecie im. Masaryka w Brnie uroczysty wieczór, poświęcony twórczości Romain Rollanda z okazji 70-ej rocznicy jego urodzin. Na wieczorze tym miał wygłosić przemówienie dziekan wydziału filozoficznego prof. dr. Helfert. W dzień uroczystości zażądała berneńska policja od prof. Helferta przedłożenia jej tekstu przemówienia do cenzury. Dziekan dr. Helfert odmówił kategorycznie temu żądaniu i demonstracyjnie zrzekł się udziału w uroczystości. Fakt ten wywołał wśród młodzieży akademickiej i całego społeczeństwa wielkie oburzenie. Dziekan dr. Helfert opublikował w prasie list otwarty w którym pisze, iż jest to niesłychany wypadek, aby profesor uniwersytetu był zmuszony do przedkładania policji swych wykładów naukowych, celem dokonania ich cenzury.

WZMOŻONA FABRYKACJA MASEK GAZOWYCH W ANGLJI.

Londyn. 5. II. (PAT.) „Daily Herald" donosi, iż rząd brytyjski czyni przygotowania do szerokiej fabrykacji masek gazowych, których liczba ma wynosić od 30 do 40 miljonów. Każde miasto i każda wieś będą musiały posiadać magazyny z maskami. Fabrykacja masek gazowych będzie prowadzona w przyspieszonem tempie i ma być ukończona przed upływem roku bieżącego.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z TEATRU KUKIEŁEK.

Prostym sztychem.

3 akty szopki lwowskiej. Teksty: Tadeusz Hollender i Wilhelm Raort, kukły: Józef Starzyński, kierownictwo muzyczne: Juljusz Gabel.

Przed kilku laty „teatr mechanicznych artystów" Schlechtera był próbą o charakterze estetycznym — formalnym. Gnieżdżące się nieszczęśliwie w kinie Miraż łątki z przed kilku miesięcy miały minimalny rozgłos. Teraz dopiero urządzony przez lwowski Syndykat Dziennikarzy teatr kukiełek w złotej sali Cyganerji może być traktowany jako impreza godna uwagi i oceny. Samą imprezę teatrzyku mechanicznego organizatorzy nastawili na ton satyry aktualnej, pamiętając — być może — o świetnych tradycjach tego rodzaju widowisk dawniej we Lwowie i nie tak dawno w stołecznej Warszawie. Uderzono więc „prostym sztychem" w bęben polityki i zrobił się nieduży huk.

Szczęśliwem ujęciem całość trzech aktów stanowi pewną treściową ciągłość. Akt I. dzieje się przed premjerą teatralną i dotyczy spraw lwowskich, II-gi jest właśnie premjerą „Wesela" i jest ogólnopolski, III-ci wreszcie, zagraniczny przedstawia konferencję Ligi Narodów w lwowskiej Cyganerji. W części lwowskiej poszły pod tusz sprawy teatralne (kukły Horzycy, Axera, Chwistka, Solskiego i Kleinera), porządków miejskich (Drojanowski Prażmowski), literacko-artystycznych (Ortwin, Jampolski, Hemar oraz Szczepcio i Tońcio). Z spraw ogólnopolskich przetrzepano nieco politykę (Sławek, Kościałkowski widmo urzędnika państwowego i frywolna Konstytucja), przewentylowano też snobizm literacki (IKC., Wiadomości Literackie, Słonimski, Kaden, a nawet — o zgrozo! — Zbierzchowski). W karykaturze aljansów i kłótni Ligi Narodów przesunęli się w defiladzie: Eden, Litwinow, Benesz, Hitler, Beck, Laval, Mussolini i abisyński negus. Nie obyło się bez postaci właściciela Cyganerji Schaffera.

Lapidarna krytyka: Spółka autorska Raorta i Hollendra — nierówna. Tekst aktu III-go doskonały, w I. i II. — bardzo słaby. Akt II-gi wartoby skrócić o połowę gadania o Wiadomościach i Słonimskim. Akt III-ci w wielu wypadkach poprostu nieaktualny, a pozatem w dowcipie niezwykle prymitywny. Sposób przedstawienia postaci premjera Kościałkowskiego i prez. Drojanowskiego, wysoce przypochlebny, przypominał, że szopkę pisał urzędnik państwowy i państwowy stypendysta. A co do wykonania: nie wiem dlaczego Hitler mówi żargonowym akcentem a Litwinow potwornym djalektem bezzębnego pijaka? I wogóle „pomieszały się języki ich" — można rzec o recytatorach. Jeden Korabiowski zastąpiłby ten cały sztab kukiełkowych speakerów; wtedy dopiero możnaby mówić o sukcesie. Kukły prof. Starzyńskiego zadziwiały doskonałą maską, im mniej karykaturalną, tem lepszą (Axer, Ortwin, Belina, Sławek). Chybione całkowicie w typie były kukły: prof. Kleinera i prez. Benesza. Wnętrze scenki pomysłowe.

Teatr marjonetek jest rozrywką zdecydowanie inteligencką. Spodziewać się należy, że każdy kulturalny Lwowianin obejrzy łątki choćby jako zjawisko nieczęste a ciekawe. **B. W. L.**

Program radjowy.

Czwartek, 6 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Koncert. 16: Audycja dla dzieci młodszych. 16.15: Orkiestra wojskowa. 16.45: Chór. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.50: „Książka i wiedza". 18: Kwintet salonowy. 18.30: Odczyt 18.45: Płyty. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Audycja muzyczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Słuchowisko. 21.35: Recital śpiewaczy. 22: Transmisja z Garmisch - Partenkirchen otwarcia zimowych igrzysk olimpijskich. 22.30: Muzyka taneczna.

Z EKRANU.

Tay Garneff: „Chińskie morza".

Film amerykański w „Palace".

Weź koloryt Londona, weź finezyjne pojęcie gry aktorskiej, dodaj dowcipne (o jakaż to rzadkość w filmie!) djalogi, nie zapomnij też o drzeworytowym, niepokojącym pejzażu. Puść to wszystko na młyn doskonale wartkiej akcji — otrzymasz „Chińskie morza". Filmu tego można nie chwalić, poziom bowiem jego jest tego rodzaju, że wyrasta ponad pochwałę zdawkową. I — wydaje mi się — zachowa długo swą świeżość i wartość. **bwl.**

D. Burton: „Poszukiwanie miłości"

na ekranie Colosseum.

To miłe, że w filmie tym chwali się pracę a gani lenistwo; to szlachetnie nawet, że miłość prawdziwa nie chce iść w parze z bezczynnością. Ale inna jest bezczynność bogacza, a inna — bezrobotnego nędzarza. A film ten wcale nie uczy, jak znajdować pracę. Opiewa tylko zmartwienia bogatych próżniaków. **bwl.**

ILOŚĆ ABONENTÓW POLSKIEGO RADJA.

Na dzień 1 stycznia 1936 r. Polskie Radjo miało 491.823 abonentów. Pozornie jest to dużo w stosunku do roku ubiegłego, a jednak ciągle jeszcze mało w stosunku do ilości słuchaczy w innych krajach. Nie mówiąc już o miljonach radjosłuchaczy w Anglji, Niemczech, ZSRR. i we Francji, o wiele mniejsze od Polski kraje nietylko procentowo, ale w liczbach bezwzględnych mają więcej radjosłuchaczy. A więc Szwecja 805.000, Czechosłowacja 758.000, Belgja 700.000 i Danja 591.000.

Z pośród 491.823 abonentów Polskiego Radja jest 81.166 abonentów ulgowych. Większość radjoabonentów w Polsce stanowią abonenci zamieszkali w miastach powyżej 5000 mieszkańców — 325.897, na wsi łącznie z miasteczkami poniżej 5000 mieszkańców jest zaledwie 165.926 abonentów, w tem abonentów wiejskich ulgowych 73.946.

Giełda z dnia 5 lutego

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, owsie, fasoli, mące i otrębach. Naogół ceny niezmienione. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Sytuacja bez zmiany. Dolar około zł. 5.21.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Holandja 359.50, Londyn 26.23, N. Jork kabel 5.23 i pół, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.30, Szwajcarja 172.90. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwersyjna 59.25, 6 prc. poż. dol. 76.13, 4 prc. poż. dol. 52.75. 7 prc. poż. stabiliz. 63.25. **Akcje** Bank Polski 97.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.21 i jedna czwarta.

ZMARŁ Z LĘKU PRZED WODĄ.

W Londynie zmarł niedawno pewien starzec 80-letni, który w ciągu swego długiego życia nigdy się nie kąpał. Gdy staruszek zachorował, wzięto go do szpitala i tu postanowiono przedewszystkiem wykąpać. Starzec zaczął błagać ze łzami w oczach, że tego nie przeżyje, boi się bowiem panicznie wody. Gdy mimo jego protestów zaprowadzono go siłą do łaźni i wsadzono do wanny, staruszek dostał ataku serca i zmarł.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Zawody bokserskie. W dniach 7, 8 i 9 lutego odbędzie się w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5 „Pierwszy krok bokserski". Startują zawodnicy wszystkich klubów lwowskich. Ogółem walczyć będzie ponad 25 par od wagi muszej do ciężkiej. Początek walk w piątek i sobotę o godzinie 19-tej, a walk finałowych w niedzielę o godz. 11.30 w południe.

Pomoc społeczeństwa kresowego dla Teatru Podolsko-Pokuckiego.

Jak już donosiliśmy w Złoczowie spłonął na stacji kolejowej wagon, zawierający rekwizyta teatralne, bibljotekę, garderobę teatralną i prywatną zespołu artystycznego. Wagon, który znajdował się wśród szeregu wagonów towarowych nie mógł być uratowany, gdyż kolej musiała ratować wagony towarowe, które mogły zapalić się od wagonu teatralnego. Dlatego wagon teatralny spłonął zupełnie, powodując bardzo dotkliwą dla teatru stratę. Zespół teatralny rozporządzał dwoma wagonami, które obsługiwały aktorów, podzielonych na dwie partje, objeżdżających kilkadziesiąt miast i miasteczek. Wskutek katastrofy pożarowej jedna część zespołu teatralnego została unieruchomiona.

Dyrektorka teatru p. Zuzanna Łozińska czyni w tej chwili energiczne starania o przydział nowego wagonu kolejowego dla teatru, aby cały zespół teatralny mógł poruszać się na terenie województw południowo-wschodnich. Formalności, związane z uzyskaniem nowego wagonu przeciągają się, jednak jest pełna nadzieja uzyskania nowego wagonu.

Pp. wojewodowie stanisławowski i tarnopolski poczynili szereg zabiegów, aby prace Teatru podolsko-pokuckiego nie zatrzymały się. Pp. wojewodowie udzielą teatrowi pomocy doraźnej, tembardziej, że ze strony szerokich sfer społeczeństwa kresowego zapowiedziano już zorganizowanie szeregu imprez teatralnych, z których dochód pokryje choć częściowo straty teatru. Teatr podolsko-pokucki otrzymał z wielu stron wyrazy uznania dla swej pracy kulturalno - oświatowej, dając w szeregu miejscowości przedstawienia dwa i trzy razy dziennie, dal wszystkich, dla szkół, dla wojska, a wreszcie dla organizacyj i stowarzyszeń.

KOMUNIKAT P. A. L. W SPRAWIE KONKURSU POWIEŚCIOWEGO.

Prezydjum Sądu Konkursu Powieściowego, ogłoszonego przez Książnicę-Atlas pod protektoratem Polskiej Akademji Literatury zawiadamia, że Sąd Konkursu postanowił przeznaczyć do drugiego czytania następujące prace: „Żywoty ludzi nieświętych", „Kokietka", „Na podwórzu była studnia", „Motowidło", „Czerwie wypełzły", „Seans o piątej", „Potępieni", „Żelazna korona", „Słoneczny system", „Arka Noego", „Władczyni swego pana", „Pługi w słońcu", „Adwokat z pod katedry", „Gimnazjum", „Z 1001 nocy akademickiego życia", „Rocznik 09 poznaje życie".

Autorowie prac niewyróżnionych mogą odbierać manuskrypty od dnia 3 lutego r. b. w Biurze Polskiej Akademji Literatury w godzinach od 9-1. Osoby z poza Warszawy winny nadesłać 1 zł. w znaczkach pocztowych na koszty przesyłki.

—o—

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1933/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 20 marca 1936 o godzinie 9-ej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. XVI. ul. Sądowa 7 sala rozpraw XVI. Oddz. drzwi Nr. 1 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości, dłużnika Józefa Romana 2 im. Nowackiego własnej, a to: realność objęta whl. 666/II. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, położona przy ul. Gródeckiej Nr. 63 składająca się z pbud. lkat. 1561/I. obszaru 313 m kw., na której pobudowane są następujące budynki 1) jednopiętrowy budynek mieszkalny z oficynami I. piętrowemi z cegły, kryty blachą żelazną pocynkowaną z instalacją światła elektrycznego i wodociągową oraz kanalizacją. 2) budynek mieszkalny parterowy z częściowo nadbudowanym piąterkiem z cegły, kryty blachą żelazną pocynkowaną. Na poddasze wzgl. tzw. piąterko wchodzi się z podwórza po drabinie. Piąterko posiada okalające mury i futryny okienne. Fasada jest od podwórza wyprawiona. Powierzchnia podwórza wynosi 45.78 m kw. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 66.716 zł. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 50.037 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 6.671 zł. 60 gr. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmia, którą składa licytant przystępujący do przetargu, winna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Wezwanie. W myśl art. 680 pkt. 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, 23 stycznia 1936. 403K

Km. 904/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Podhajcach na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 marca 1936 od godziny 9 rano w sali posiedzeń Sadu grodzkiego w Podhajcach Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to realności obj. whl. 1143 ks. gr. gminy Podhajce składającej się z pb. 496, na której pobudowany jest dom murowany parterowy i ustęp, nadto ogrodzenie sztachetowe żelazne, w części dębowe, obejmującej powierzchni 2 a. 84 m kw., która stanowi własności dłużniczki Tauby Polisiuk. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną we whl. 1143 ks. gr. gminy Podhajce i przechowaną jest w Sądzie grodzkim w Podhajcach. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 7150 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5362 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 715 zł. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Organa Władzy podatkowej tudzież inne instytucje powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywam, aby najdalej w dniu licytacji zgłosiły wszelkie zaległe podatki i inne daniny publiczne pod rygorem utraty prawa służącego im pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Podhajce, 14 stycznia 1936. 106K

Km. 283/35. Sprawa egzek. Skarbu Państwa przeciw Dr. Adamowi Głażewskiemu pto 7.894 zł. 74 gr. zpn. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem, urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 28 lutego 1936 o godzinie 9-ej rano w Chmielowie odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie 1 maszyny do szycia, różnych mebli, foteli, 2 zegarów szafkowych, oszacowanych na łączna kwotę 3910 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 2 lutego 1936. 405K

Km. 1774/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1936 o godz. 10 w Chorostkowie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużników Izraela Frischwasera i Izaka Feingolda, składających się z rozmaitego towaru bławatnego oszacowanego na łączną kwotę 3.910 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 3 lutego 1936. 407K

I. Km. 3020/35. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego rewiru I. we Lwowie, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 10 lutego 1936 o godzinie 8.30 rano w Persenkówce odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do firmy Radziwiłł. Wimmer i Żeleńscy w Persenkówce Bednarówka, składających się z urządzenia biurowego, maszyny do pisania oraz urządzenia fabrycznego itd., oszacowanych na łączną kwotę 4000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego Rewiru I.
ul. Kazimierza Wielkiego 41, II. p.
Lwów, 8 stycznia 1936. 409K

AMORTYZACJE

II. Co. 69/35. Wezwanie. Na skutek wniosku firmy Rudzka Przędza Spółka z ogr. odpow. w Łodzi, Aleja Kościuszki 24 wzywa się w myśl przepisu art. 94 ustawy wekslowej posiadacza weksla zaginionego, opiewającego na kwotę 170 zł. wystawionego we Lwowie dnia 13 marca 1935 przez Salomona Metha na zlecenie Leonory Drix, żyrowanego przez Leonorę Drix i Filipa Hoffmana, a płatnego w Glinianach dnia 30 czerwca 1935, aby w terminie 60 dni od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tut. Sądzie i okazał opisany weksel. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony.

Sąd grodzki w Glinianach. 410

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

LIKWIDATOROWIE firmy „Jaworów" Fabryka Zabawek i Galanterji Drzewnej Ska z ogr. odpow. w likwidacji w Jaworowie, zawiadamiają o otwarciu likwidacji powyższej spółki i wzywają wszystkich wierzycieli tejże spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego z niniejszych ogłoszeń. Dr. Teofil Szuba. Lwów, Antoni Akerman, Lwów, Sapiehy 69. Likwidatorowie.

Lwów, dnia 9. I. 1936. 408

Rada nadzorcza „Zespół Zbożowy" z odpowiedzialn. udz. we Lwowie, zwołuje niniejszem Walne zgromadzenie członków na dzień 19 lutego 1936 o godz. 4-tej po południu w mieszkaniu p. Józefa Klarberga we Lwowie, ul. Pełtewna 1a z następującym porządkiem dziennym:

Wniosek o rozwiązanie Spółdzielni i mianowaniu likwidatora. 404

Rada Nadzorcza Zespołu Zbożowego.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.